

Gmina Skierniewice: Znów zaiskrzyło na linii wójt - rada

data aktualizacji: 2020.09.06 autor: Bartosz Nowakowski



Zbigniew Biernat, radny gminy Skierniewice podtrzymuje swoje zdanie, że urząd nie zasługuje na ośmieszanie. (fot. Bartosz Nowakowski)

Na ostatniej sesji Czesław Pytlewski zgłosił się do Witolda Baranowskiego, przewodniczącego rady z pismem o interwencję w sprawie wypowiedzi radnego, który obarcza wójta brakiem kompetencji.

Na ostatniej sesji rady gminy Skierniewice Czesław Pytlewski, wójt gminy Skierniewice złożył na ręce przewodniczącego pismo, w którym stwierdza, że zarówno on sam jak i pracownicy są szykanowani, a nieprawdziwe informacje wypowiedziane przez radę powodują budowanie narracji, w której rośnie brak zaufania do urzędników. W piśmie nie jest sprecyzowane, o którego radnego dokładnie chodzi.

- Szczerze przyznaję, że trudno odnosić mi się do tej sprawy, ponieważ jako przewodniczący nie posiadam żadnych narzędzi, aby móc w ten sposób zdyscyplinować radę. Poza tym nie mogę nikomu zabrać prawa do wyrażania własnego zdania - mówi Witold Baranowski, przewodniczący rady gminy Skierniewice.

Nie jestem chłopcem do bicia, ale chcę też mocno podkreślić, że nie potrzebuje konfliktu z radą.

Czesław Pytlewski, wójt gminy Skierniewice

Nie jest to żadną tajemnicą, że w całej tej sprawie chodzi o wystąpienie radnego Zbigniewa Biernata na sesji, która miała miejsce na początku sierpnia. Radny zabrał wtedy głos w kwestii pisma mieszkańca miejscowości Ruda, dotyczącego drogi wewnętrznej. Zdaniem radnego pismo zostało źle zinterpretowane, a także nieprawidłowo przeprocesowane przez wójta. Podczas swojego wystąpienia radny użył stwierdzenia, że „urząd nie zasługuje na ośmieszanie”.

- Nie chce przytaczać już z tego pisma, jakie były bzdury w odpowiedzi i do kogo urząd zgłaszał się po rekomendację. Boli to, że wójt nie potrafił rozpoznać drogi publicznej od wewnętrznej. Przecież pracuje w urzędzie już drugi rok. Ja zgłosiłem się z całą sprawą do starosty, który na spotkanie zaprosił także kierowniczkę do pozwolenia na budowy oraz geodezji. One jasno wydały swoją opinię. Przyznam, że próbowałem się skontaktować z wójtem w tej sprawie, jednak bezowocnie - wyjaśnia Zbigniew Biernat.

O całą sprawę zapytaliśmy także samego wójta.

- Moje oświadczenie nie jest podyktowane jedynie wystąpieniami z sesji z początku sierpnia. To już trwa od jakiegoś czasu, kiedy to zostaje obarczony brakiem kompetencji - wyjaśnia Czesław Pytlewski. - Proszę mi jednak wierzyć, że zarówno ja, a także moja żona otrzymujemy wiadomości sms o dziwnej treści. Jeśli będzie taka potrzeba to mogę przedstawić te wiadomości radzie - dodaje.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/36811-gmina-skierniewice-znow-zaiskrzylo-na-linii-wojt-rada>